

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Główny Redaktor (Inseratów):
Cena wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wzrost w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwajc-
ryi 6 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., we Włoszech
w Szwajcarii i Belgii 4 tal., w Turcji 29 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 1 1/2 sbr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
politycznego niemiecko-austriackiego należących (z wyją-
tkiem Włoch). W innych krajach za tytuł nasz agentury,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one błąd

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Ballier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Uni-
verselle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Reto-
meyer, H. Albrecht Taubenstrasse 94. Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack & Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlötte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. —
W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 3 października.

Mowa pana Gambetty w Perigueux nie zadowala-
nia bynajmniej prasy niemieckiej. Mieni ją słabą, za
mało stanowczą w obec intryg fuzyjonistów. Nawet
wiadomość, że zastępujący w Perigueux mera, pan
Bourdelle zawiązany został w urzędzie na dwa mie-
siące, ponieważ nie sprzeciwił się mowie p. Gambetty,
nie wystarcza dziennikom berlińskim, które, rozbi-
erając szczegółowo słowa eksdyktatora, posadzają go o zmianę
opinii, o przeniesienie się dotychczasowym zasadom i
o brak zaufania w utrzymanie rzeczypospolitej. Nie dzieje
się to wcale w skutek sympatii dla Gambetty, bo pisma
niemieckie z przekąsem nazywają go zawsze „dowodzą-
cą de la guerre à outrance“, ani dla tego, jakoby rzecz-
pospolita miła była Niemcom, bo wiedzą, że każdy rząd we
Francji myśleć musi o odwecie — ale z nienawiści
do stronnictwa klerykalnego, które zdaniem prasy nie-
mieckiej, do dawniejszego doszłoby znaczenia, gdyby
hr. Chambord zasiadł na tronie francuskim. Mniej więc
monarchia jako taka, jak połączona z nią przyszła prze-
waga duchowieństwa katolickiego celem jest ostrze-
żenie i wywieściek ze strony dzienników niemieckich. Tę-
żas bezwzględnie występują przeciwko Francji, im
więcej rozpowszechniają się pogłoski, że hrabia Cham-
bord z każdym dniem więcej zyskuje zwolenników i
że wszystko pomyślnie wroży o sprawie fuzyji.

Wiedeńska Presse odbiera z Frohsdorfu wia-
domość, że w dniu 24 z. m. przyjmował hr. Chambord
księcia i księżniczkę Chartres, którzy przyjechali do
Frohsdorfu, ażeby złożyć hrabiemu w dniu jego uro-
dzin powitania w imieniu Orleanów. Hr. Cham-
bord miał ich przyjąć bardzo serdecznie i długą podobno
z księciem miał rozmowę polityczną, w której otwarcie
mówił o stosunkach Francji i przyszłej swjej polityce.
Zegnął się miał powiedzieć: „Chwila stanowcza jest
bliska“.

Z innych spraw politycznych nie wiele mamy dzia-
siać do zapamiętania; nawet wiadomości z Hiszpanii nader
są szczupłe. Telegram madrycki Agence Havas
donosi, że w wiliu bombardowania miasta Alicante po-
stawiany ostrzeżenieli położony na wzgórzu stary zamek
w nadziei, że się zawali i że miasto znaczne przez
to poniesie szkody. Tymczasem mylni okazali się te
oczekiwania, a nawet w dniu bombardowania miasto
bardzo małe poniosło straty.

Po powrocie z Rzymu pp. Minghetti i Visconti Venosta
zajmie się według Opinione gabinet włoski kwestyą
zwolnienia parlamentu, który niebawem ma być zam-
knięty. Otwarcia spodziewają się około 18 listopada.
W Niemczech na porządku dziennym sprawa wybor-
cza i utyskiwania prasy liberalnej nad brakiem agita-
cji ze strony stronnictwa narodowo-liberalnego w obec
wielkiej, jak Nat. Ztg. podnosi, ruchliwości feodalnych
i stronnictwa klerykalnego.

Zbytek odwagi.

Przypomną sobie może czytelnicy nasi za-
mieszczony przed kilkunastu dniami na tém sa-

O zadaniu i urzędzeniu

Wyższych Szkół Żeńskich.

Przez

Dr. Warnkę.

(Dokończenie. Zobacz nr. 226 i 227.)

III.

Jeżeli pomimo odpowiedniej potrzebom wychowa-
nia kobiecego organizacji wyższych szkół żeńskich
nie zbiera się w nich spodziewanych owoców, to za-
wodno tego ostateczną przyczyną będzie albo fałszywa
metoda uczenia albo niedbałość i niesumienność ucze-
nia i ich opiekunów. Naszemu przekonaniem i jedno i
drugie.

W szkołach żeńskich bywają uczennice przecię-
żone pracą. Jeżeli uczennice, mianowicie klas wyż-
szych, ma sumiennie zrobić wszystkie zadania, przygo-
tować się na wszystkie lekcje, to będzie musiała po-
święcić temu wszystkim swój czas wolny od godzin
szkolnych, a ta, która się uczy muzyki, śpiewu albo
matki dopomaga w zajęciach domowych, wymaganiom
szkoły nie wydoła. Temu fatalnemu w skutkach swo-
ich błędowi należy koniecznie zapobiedz jużto wyklu-
czając z planu wszystkie niepotrzebne przedmioty,
jużto zmniejszając liczbę zadań. Nauczyciele pamiętać
powinni na ile odwieczną regułę pedagogiczną, że szkoła
nie jest miejscem do recytowania nauczonych w domu
zadań, lecz miejscem nauki, że wszystkiego w szkole
sami uczeń lub uczennica nauczyć się powinni, a
praca domowa ma jedynie odświeżyć w pamięci wia-
domości w szkole nabyte. A mianowicie na dziewczęta,
na które oprócz prac szkolnych, tyle innych drobnych
zajęć oczekuje w domu, tém więcej wzgląd mieć należy.

Z tego też powodu zdaniem naszym byłaby bar-
dzo korzystną odmiana, aby i szkoły żeńskie posły-
za przykładem niektórych gimnazjów, które plan nauk
zmniejszają o dwie godziny i czas nauki na przedpo-

mém miejscu artykuł w przedmiocie odwagi
cywilnej jako bardzo potrzebnego autydotu
przeciw innoplemiennym uroszczeniom i im-
pertynencyom, jeśli chcemy zachować i ustrzedz
w całej czystości naszą godność osobistą, naszą
część narodową. Lecz jak z jednej strony strzeże-
nie i wyrabianie tego przymiotu uważamy za
rzec nader pożądaną i konieczną nawet, tak
z drugiej znów strony zbytek takowego u-
ważamy za złą i szkodliwą. A niestety, jak
brak odwagi cywilnej zwłaszcza w stosunku do
innoplemiennych jest widocznym we wszystkich
sferach, tak znów uderzyć musi każdego zbytek
jēj zwłaszcza w naszych domowych i, że tak
powiemy, rodzinnych stosunkach. Zbytek ten
odwagi widzimy na każdym niemal kroku, wy-
stępuje on coraz śmielej, śnać licząc na to, że
przechodzi niepostrzeżenie. A tymczasem tak
nie jest — widzimy dobrze te aberacye i ciężko
nad nimi ubolewamy. Zbierzmy choć głó-
wniejsze ich rysy.

A więc co do nas uważamy za zbytek
odwagi, gdy pojedyncza jednostka lub całe,
jak to widzimy u nas, stronnictwo samo tylko
pretenduje do jakiegoś monopolu cnoty, do zaj-
mowania uprzywilejowanych moralnie i polity-
cznie stanowisk, do jakiejś dyktatorskiej w spra-
wach naszych i stosunkach nieomyślności, gdy
stawia się po faryzeuszowsku w obec poniż-
anych systematycznie a konsekwentnie innych
na piedestalu jakichś wybranych, choć własne
sumienie wskazać mu winno, czy jest lepszym
i cnotliwszym od owych innych, czy nie dzieli
wraz z nimi wszelkich ułomności ludzkich, czy
nie ma wszelkiego powodu prosić porówna z nie-
mi P. Boga o miłosierdzie dla swych grze-
chów, zamiast się czynić ich niepowołanym sędzią.

Za zbytek odwagi uważamy dalej, jeżeli
ktoś, t. j. pojedyncza jednostka czy całe stron-
nictwo prawi o miłości i pragnieniu zgody, a
tymczasem w bratnie, w imię miłości sprawy
narodowej połączone społeczeństwo sieje rozstrój,
dzieląc je na chłodnych i gorących katoli-
ków, by na zasadzie podobnego wynalazku kło-
cić i rozdzierać obóz narodowy.

Za zbytek odwagi uważamy też, gdy,
wymysliwszy katolicyzm chłodny i gorący,
windykując dla siebie pierwszy, drugi zwalając
na swych przeciwników, choć, gdyby możliwem
było odbyć sekcję sumień, dziwne możeby re-
zultaty się okazały. Ale tego nie tykamy, bo
kwestya wiary i ciepła wiary — rzecz najzu-
pełniej wewnętrzna.

Zbytkiem też odwagi jest prawnie cią-

gle o radykalizmie i liberalizmie obozu narodo-
wego polskiego, choć się wie, że obóz ten, do
którego mamy zaszczyt należeć, brzydzi się dzi-
siejszym radykalizmem i liberalizmem, takim
mianowicie, jaki się objawia w Niemczech.

Za zbytek również odwagi uważamy,
jeżeli ktoś, jak np. korespondent Czasu z Poznania
przywłaszcza sobie i stronnictwu swemu miano
stronnictwa liberalnego i postępowego a obóz
narodowy nazywa wstecznym i kamaryllą. —
Prawieby się wierzyć podobnej odwadze nie
chciało a jednak najświeższy dowód tego zby-
tku odwagi przynosi ostatni numer Czasu.

Zbytkiem dalej odwagi jest prawić o
miłości kraju i wydobywaniu się z obecnego cięż-
kiego położenia, a jednocześnie usuwać się sy-
stematycznie od wszelkich prac, mających na
celu polepszenie doli wszystkich, usuwać się od
wszelkich ofiar, zgolać prócz czczych frazesów
lub niewieściich żalów ani ziarnka nie złożyć
gwoździ do ogólnemu.

Zbytkiem odwagi, zdaje nam się, gdy
pewien zastęp ludzi prawi o miłości sprawy pu-
blicznej a poluje tymczasem z przeszkodami i bez
przeszkód i bawi się jak za dobrych czasów,
choć gmach nasz narodowy ze wszech stron
przez wrogów obsaczony i gdy obowiązkiem ka-
żdego jest stanąć w szeregach i bronić go do o-
statniego tchu życia.

Zbytkiem odwagi nadto jest, gdy poje-
dyncza jednostka lub całe stronnictwo odsądza
Polaka od polskości dla tego tylko, iż nie jest
katolikiem, jakby religia jakabądź była przeszkod-
ą do ukochania ojczyzny i pracowania dla
niej.

Zbytkiem wreszcie odwagi, pomijając
tysiączne jej objawy, jest, gdy kto w celu ma-
teryjalnego zysku, bez względu na swe opinie i
przekonania, pewnego pięknego poranku zaczy-
na wyznawać inne, mianowicie takie, które wy-
znają moiżni tego świata; gdy kto dla tego, że
interesowi jego szkodzi to może, chowa najpi-
ękniejsze swe przekonania do kieszeni, że tak
powiemy, i zaczyna wtórować tym, którzy inte-
resa jego poprzeć mogą, gdy kto najświętsze u-
czucia jak religijne robi narzędziem swych wi-
doków, gdy godła święte, zawsze i wszędzie
szanowane, wprowadza w kolowrotek swych spe-
kulacji; — gdy, słowem, bez przekonania i wia-
ry poddaje się pewnemu prądowi dla tego tyl-
ko, że to zysk materyjalny przyniesie może. —
Oto — niektóre wydatniejsze rodzaje tego zby-
tku odwagi, z którego objawami niestety zbyt czę-
sto się spotykamy.

podług szczęśliwego rezultatu albo genialności polity-
cznej kombinacji, ta potępi je lub umiłuje stosownie
do wielkich prawd etycznych, które się powinny urze-
czywistniać w historii. Czyż nie należy wyklądać w
szkołach żeńskich dziejów stosownie do danej przez na-
turę kobietom zdolności pojmowania tychże? Wydoby-
wając na jasną znaczenie wielkich osobistości i moty-
wów moralnych w dziejach, potrafimy zainteresować uc-
zennice i nauczmy je historii, czego nie dokażemy,
jeżeli będziemy szukali abstrakcyjnego rozwoju idei albo
walk przeciwnych sobie politycznych teorii.

Albo czyż nauka o roślinach dla dziewcząt będzie
wycuczenie się systemu Lineusza i nazw łacińskich kwia-
tów? Niechajby raczej na drodze żywej obserwacji
żywą roślinę poznały jej budowę, warunki istnienia,
nauczyły się cenić jej piękność i pożytek. Nauczyciel
fizyki zaś powinienby sobie postawić za zadanie wyja-
śnić widzialne dla wszystkich zjawiska natury, zapo-
znać je z siłami przyrody, to podległymi to nieprzyja-
znymi człowiekowi, z czynnościami zmysłów ludzkich itd.
Systematyczność w tych naukach jest w szkołach żeń-
skich zupełnie niepotrzebna a rozszerza tylko obszar
nauki i robi ją suchą i nudną.

O ile w nauce realiów grzeszą szkoły żeńskie zby-
tnią gruntownością, o tyle płytką jest nauka języków.
Jest ona zupełnie mechaniczną. Uczą wprowadzić gra-
matyki, ale zawsze na pamięć; żeby uczennica mogła,
wspierając się na tych studiach gramatycznych poznać,
chociażby w grubych zarysach budowę języka, o tém
mowy nie ma. A byłoby to potrzebne, aby przynaj-
mniej jeden z języków był wykładany w ten sposób,
aby nauka jego była szkołą logicznego myślenia. Hi-
storia literatury jest zwyczajnie nomenklaturą nazwisk
dziej i pisarzy, zamiast żeby rozwijała pojęcie o pie-
knie i nauce, wzbudzała entuzjazm w młodych umy-
słach „dla wszystkiego, co piękne, wielkie i dobre.“ A
wypracowania domowe! Jak często uczą się na nich
uczennice nie jasno i po prostu wyrażać swe myśli,
ale pod napuszystymi frazesami kryć brak myśli i u-
bóstwo fantazji. Czyż czego innego nauczyć się mo-
żna opracowując temata jak: „Dumanie [na cmentarzu]“,
albo „Myśli na grobie matki“, albo „Nur der Irrthum
ist das Leben und das Wissen ist der Tod.“ Naucz-
ciel powinien z jak największą troskliwością dobierać
temata do wypracowań, aby nie przechodziły ani ob-
szaru i zdolności myślenia uczennice, ani też nie wpro-

Niewątpliwie, wszystkie te objawy razem
stroją się w pozory „niezrównanej odwagi
cywilnej“, słownik jednak zwyczajnego życia
zna dla odwagi tego rodzaju inne miano, któ-
rego, by nie przekraczać granic parlamentarno-
ści, przytaczać tutaj nie będziemy!

Wiadomości urzędowe.

Zwyczajny nauczyciel dr. Loch przy gimnazjum w Kłaj-
pedzie powołany został jako nauczyciel wyższy do gimnazjum
w Bartoszych.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Wiednia, 1 października.

(Ruch przedwyborczy. — Koryfeusz stronnictwa centralisty-
cznego. — Czesi. — Zwolnienie parlamentu i mające mu się przed-
łożyć wnioski rządowe. — Moralność prasy wiedeńskiej. — Ce-
sarz, królowa holenderska. — Cesarz niemiecki. — Z wystawy.)

Gdybym chciał być echem rzeczywistym tutejszej
opinii publicznej, musiałbym wam pisać długo i sze-
roko o ruchu wyborczym, o kłopotach różnych stron-
nictw w wyszukiwaniu odpowiednich kandydatów, o star-
ciach licznych frakcji, z których każda za pośredni-
ctwem tego lub owego organu publicznego usiłuje wy-
fortyfikować na krzesło poselskie swego wybrania — tym
to bowiem sprawom poświęcają dziś dzienniki wiedeń-
skie w braku więcej nieco zajmującego materiału spor-
zą część rubryk politycznych. Przedmiot to jednakże
za mało interesujący dla zamiejscowej publiczności, a
dla was tém bardziej, ileże osobistości około których
wre walka, znane są po większej części zaledwie wy-
borcom i nie mogą mieć pretensyi, aby niemi szersza
zajmowała się publiczność. Dla was przeważnego zna-
czenia są wybory w Galicyi, a o tych pisać z Wiednia
i do tego na podstawie informacji zaczerpniętych z
dzienników centralistycznych nie chce i nie będę już
dla tego samego, że w tej mierze pewniejszą daję wam
gwarancję korespondent lwowski, wypełniający sumie-
nie przyjęte na się zobowiązania. — Poruszywszy kwe-
stwą wyborów muszę jedynie nadmienić, że dzięki
ostatniemu krachowi utracą wierno-konstytucyjni kilku
koryfeuszów, którzy posłakowani bądź to o lekkomy-
ślne lub umyślne bankructwa, bądź o inne nieczyste
manipulacje z powierzonymi sobie pieniędzmi — nie
będą mogli kandydować i muszą wrzecz się przyjem-
ności zasiadania pod szkodłą bramą. Do tych należy
np. dr. Giska były minister i przewodzca obozu
centralistycznego dr. Figuly itd. Kto ich zastąpi!

Parlament zbiera się, jak wiadomo, 4 listopada.
Czesi stanowczo nie przysłał swych przedstawicieli,
obliczili bowiem z kredką w ręku, że w najlepszym
razie może liczyć opozycya, tak jak dziś rzeczy stoją,
na pokazną mniejszość, a ani marzyć może o obaleniu
istniejącego porządku — a Czesi jedynie wtedy przy-
byliby do Wiednia, gdyby mieli to przewidzenie,
że obecność ich zada cios śmiertelny znienawidzonemu

wadzały już i tak bujnej wyobraźni na nieokreślone
fantastycznych marzeń pole.

Nie w błędnem pojęciu swego zadania, nie w złej
organizacji wewnętrznej, lecz w fałszywej metodzie
uczenia leżą niedostatki wyższych szkół żeńskich, z któ-
rych im się otrząść należy. Że w tym kierunku idzie-
my ku lepszeniu, dowodem tego przeświadczenie prze-
łożonych i nauczycieli tego rodzaju zakładów o tych
niedostatkach i bezustanne usiłowania, aby je usunąć.
Moglibyśmy być pewni, że osiągniemy niebawem świe-
tne rezultaty, gdybyśmy to samo powiedzieć mogli o
rodzicach i uczennicach.

Niechaj nas nikt fałszywie nie rozumie. Dalecy
jesteśmy od tego, aby uczennicom wyższych szkół żeń-
skich robić zarzut niepilności albo niesumienności, i
owsem, wiemy z doświadczenia, iż są staranne i pilne,
dbałe na rozporządzenia szkoły. A jednak nie wypeł-
niają swych obowiązków. Wina ta ciąży na rodzicach.
Toż to fenomen prawdziwy, aby chociaż połowa ucze-
nnice stawiała się po feryach na czas oznaczony. Niele-
dwie o każdej można powiedzieć, że przez przeciąg ca-
łego roku nie uczęszczała przez dwa miesiące na le-
kcye. Te przerwy w naukach wytwarzają niedostatki
i niedokładność wiedzy, a dyletanckie uczęszczanie do
szkoły może tylko wytworzyć dyletantyzm i płytkość
naukową.

Przecież nie na tém koniec. Pewien nacisk ze
strony szkoły mógłby w części przynajmniej zapobiedz
tym nieporządkom, ale szkoła nie jest w stanie napra-
wić szkół, jakie brak systematyczności ze strony ro-
dziców w wychowaniu dziewcząt zrządza. Szkoła może
dość do wytkniętego celu, jeżeli przeprowadzi ucze-
nnice od początku do końca przez cały kurs nauk, jest
ona zupełnie bezwładną, gdy ma tylko doszukać
rozpoczęte podług jednego systemu wykształcenie, albo
gdy rozpoczęta około rozbudzenia młodego umysłu
praca zostanie przerwana przez przejście do innego in-
stytutu. A jakżeż ten zwyczaj jest powszechnym. Matki
przywożą dziewczęta niedojrzałe umysłowo do wyż-
szych klas, ale ze względu na wiek ich starają się ko-
niecznie umieścić je w tychże, a szkoła, nie tak swo-
boda w obec publiczności, jak szkoła publiczna, nieraz
nagnie się do tych żądań. Albo też, jakby na dokoń-
czenie edukacji, dla zyskania politycy zewnętrznej, za-
poznania się powierzchownego z wielkimi imionami
w dziejach, literaturze i sztukach, przysyłają rodzice
córkę na rok lub dwa do szkoły. Albo też skoro tylko

systemowi. Pobratymcy nasi, jak widzimy, nie lubią się bawić w marionetki i zapatrują się na rzeczy ze stanowiska praktycznego, czego my Polacy nie możemy o sobie nieestety powiedzieć. Choć pierwsza sesja wyszła z łona bezpośrednich wyborów, ma być krótka, rząd przygotował na jej powitanie cały szereg wniosków ustawodawczych, tak w sprawie wyznaniowej, jak i reformy podatkowej, o co na dawniejszych już kolacjach sesyjnych. Reformy przewidziane na polu wyznaniowym są nader obszerne, obejmują bowiem nie tylko gruntowną reorganizację studiów teologicznych, lecz mają na oku zniesienie a właściwie przeniesienie na rzecz państwa patronatu, zaprowadzenie nadzoru państwa nad zarządzeniem majątków kościelnych i reformę ksiąg metrykalnych. — Rząd w tym względzie oblicza się sumiennie z nawoływaniem tych, co zbурywszy konkordat, radziby usunąć do wszystkiego, co w jakimkolwiek przypominia kierunku przewagę w Austrii pierwiastku rzymskiego.

Nieraz już miałem sposobność pisania o moralności tutejszego dziennikarstwa, które każdy środek uważa za dobry, gdy tenże posłużył ma do jego celów. Obecnie na porządku dziennym są denuncjacje wymierzone przeciw urzędnikom w Galicji, którym zarzucają, że prześladowają niewinnych Żydów stojących niewzruszenie przy sztandarze rządowym, że są najzgorzalszymi filarami polonizmu, i tym podobne zbrodnie, wywołujące okrzyk jęku z piersi wrogię nam prasy. Gdyby rząd chciał iść za radami prasy liberalnej, musiałby większą część urzędników galicyjskich z hr. Gołuchowskim na czele pozbawić urzędów a miejsce ich zastąpić kulturtregerami niemieckimi.

W niedzielę ukończyły się w Pradze uroczystości na cześć tysięcznej rocznicy założenia biskupstwa prąskiego. Uroczystość ta miała barwę silnie polityczną nieprzejawną Niemcom.

Cesarz bawi w tej chwili na polowaniu i powraca po jutrze, aby powitać przybywającą tego dnia do Wiednia królową holenderską. Królowa zabawi dni 14. Cesarz Wilhelm przyjeżdża 16 lub 18 b. m. Równocześnie zawita do Wiednia książę Karól pruski wraz z małżonką.

Dnie wystawy już policzone. W czasie od 1 maja do ostatniego września, a przeto w ciągu pięciu miesięcy zwidziło wystawę ogółem 5,562,135 osób; z tych zapłaciło całą cenę wstępu jedynie 2,573,521 osób; 1,122,977 zaś zwidziło wystawę za kartami o cenie umiarkowanej, zaś 1,705,675 osób miało wstęp bezpłatny.

NIEMCY.

*** Berlin,** 2 października. Od dni kilku obiegała po berlińskich dziennikach pogłoska, że cesarz Wilhelm przed wyjazdem swym do Baden-Baden podpisał rozkaz rozwiązujący Izbę deputowanych i nowe nakazujący wybory. Pogłoska ta, jak się obecnie okazało, nie ma najmniejszej podstawy, bo cesarzowi nie przedłożono dotąd podobnego rozporządzenia z powodu, że przygotowania do przyszłych wyborów nie są jeszcze ukończone, a rządowi chodzi przede wszystkim o zapewnienie sobie jak największej liczby przychylnych kandydatów. Rozkaz królewski rozwiązujący dotychczasową Izbę deputowanych i nowe nakazujący wybory podpisanym będzie niezawodnie przed wyjazdem cesarza Wilhelma do Wiednia, tak że wybory odbędą się prawdopodobnie dopiero w listopadzie. Przyszły skład Izby deputowanych pruskiej monarchii i przygotowania do wyborów zajmują chwilowo przeważnie prasę niemiecką i berlińską, tak że po wyjeździe Wiktora Emanuela z stolicy Niemiec nie więcej się w niej doczytać nie można, jak tylko same wiadomości o agitacji wyborczej i postawionych we wszystkich dzielnicach kraju kandydatach. National Zeitung drukuje dzisiaj nawet in extenso list pasterski paderborskiego biskupa Konrada, wystosowany do wiernych z przyczyną zbliżających się wyborów. — List ten wyzwa wiernych, aby wybierali tylko tych kandydatów, — którzy nie powodowani żadnymi ludzkimi względami bronili będą stałe prawdy, wolności i prawa. Liberalny dziennik berliński zwraca uwagę swych czytelników na to, że biskup Konrad ani na jednym miejscu nie używa wyrazu „kościół“, ale mówi tylko o

panienka podrośnie, a miesiąc w pierwszej klasie pobędzie, odbierają ją do domu. Czyż to nie najszersza prawda? A czyż w takim razie szkoła może być odpowiedzialna za to, że zamiast wykształconych rzeczywście kobiet wychodzą z pod jej opieki, niedouczzone i dla tego właśnie zarozumiałe?

„Prawda to wielka rzecz i nadzwyczajnie silna“, mawiał jeden z pisarzy XVI w., nie powinniśmy nigdy jej tać, mianowicie w kwestiach, które o przyszłości całego pokolenia stanowią. Tylko też na drodze bezwzględnej prawdy możemy przysięść do naprawy złego. A złego nie w urządzeniu szkół żeńskich szukać należy. Niechaj tylko nauczyciele nie uczą tego, czego mają uczyć, przewrotnie, a rodzice dopomagają im ściśle wykonywaniem przepisów szkolnych, niechaj jedni i drudzy wypetnia sumiennie swe obowiązki względem powierzonych im opiece młodzieży, a niechynie będą rezultaty pomyślne.

NOTATKI

Z MOJEGO ŻYCIA.

Spisane przez

Henryka Cieszkowskiego.

Część druga.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 225.)

Na piaszczystych wydmach włodzimierskiego Pola sia ciągnie się wieś Biądziuga; podwójne ma ona oblicze; z wotyńskiej strony masz zapadłą nizinę, morze piasku, z którego kępiny sosenek i pokurzone wychodzą zarośla, zgola zamknięte leśne położenie; z drugiej strony piękną rzekę Bug, za nim otwarte legi,

prawdę, wolności i prawie. Naturalnie, że wystąpienie paderborskiego biskupa nie jest wcale na rękę National-Zeitung, któryby chciała, aby tylko stronnictwo liberalne rozwijało energiczną akcję wyborczą i ubiegło przez to kleryczną frakcję. List pasterski biskupa Konrada tym więcej jest niemiłym National-Zeitung, że obawia się, aby inni biskupi nie ogłaszali podobnych listów, przez co by naturalnie wpłynęli wielce na rezultat przyszłych wyborów.

AUSTRIA I WĘGRY.

*** Wiedeń,** 1 października. Wielce tu są ciekawi, jakie zajmą stanowisko pojedyncze frakcje opozycyjne w obec kwestyi wysłania delegatów do Rady państwa. Tutejszy organ konserwatywny Vaterland kończy właśnie szereg artykułów poświęconych rzeczonoj sprawie. W takowych domaga się od opozycji: aby przy wyborach pełną rozwagę, energią, utrzymała w całości wszystkie punkta programu stronnictwa tak zwanego prawnego, nie dala się tym obalamucić, iż pojedyncze frakcje opozycji dziś już paktują z rządem, aby w końcu wystąpiła otwarcie przeciw bezpośredniej Radzie w chwili otwarcia takowej tj. 4 listopada.

Ruch wyborczy na wszystkich punktach Przedlitawii wzmagają się i ożywia. Kandydaci występują jak grzyby po deszczu, a w tej mierze przoduje Galicja, gdzie wicherzy się żydowscy na każde niemal miasto własnych stawiają kandydatów, ludzi po większej części nieznanych i importowanych przeważnie z gield wiedeńskiej. Kandydatury te pojawiają się najprzód w pismach tutejszych i ztąd dopiero dostają się do Galicji. I tak dowiadujemy się, że na okręg Biała-Nowy Sącz-Wieliczka zalecają żydki jakiegoś Seelinger (przeciw dr. Dunajewskiemu); na Rzeszów-Jarosław adwokata wiedeńskiego dr. Landesbergera (przeciw p. Bartoszewskiemu); na Przemyśl-Grodek rabina lwowskiego Löwensteina (przeciw dr. E. Dworskiemu); na Sambor-Stryj-Drohobycz jakiegoś redaktora obscurnego dziennika wiedeńskiego Hermana Misesa (przeciw dr. Antoniewiczowi); na Tarnopol-Brzeżany prezesa Szomer-Israhela dr. Kohna (przeciw dr. E. Czerkaskiemu); na Stanisławów-Tyśmienice dr. Gottlieba (przeciw dr. Kamińskiemu); na Kolomyję-Buczacz-Sniatyn dr. Hönigsmanna; na Brody-Złoczów Mojżesza Kallira. Na Kraków i Lwów nie zalecono jeszcze z Wiednia nikogo, a jeśli zalecą to tylko dla formy, sami bowiem żydzi nie wątpią, że w obydwu tych miastach przejdą kandydaci stronnictwa narodowego.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w rezydencji hr. Chamborda zapanował od pewnego czasu ruch niezwykły: goście francuscy uwijają się tam i napowrót, a na każdy nadchodzący pociąg oczekuje cały szereg karet hr. Chamborda, które uwożą przybywających do pałacu pretendenta. W dniach ostatnich zwrócił na się przede wszystkim uwagę przyjazd ajenta domu Rotszyldów, który czas dłuższy konferował z hr. Chambordem.

Gaz. krzyżowa, która się chlubi swemi krótkimi dyplomatycznymi doniesieniami z Wiednia, podaje dziś jedno w tym brzmieniu, iż w liczbie pytań traktowanych w Wiedniu między hr. Andrassym a ministrami włoskimi miała być kwestya wyboru przyszłego Papieża; wszelako lubo wolno przypuścić, iż i ten przedmiot był na stole, nie przyszło jednak do żadnej umowy, już dla tej przyczyny, że lubo w sprawie tej nie postanowiono na piśmie, państwa najbardziej interesowane umówiły się co do tej sprawy dawno, a zatem nie zachodziła potrzeba zawierania nowej umowy.

FRANCYA.

*** Paryż,** 30 września. Wiadomości jakie nas w tej chwili dochodzą o położeniu Francji, sprzeczne są pomiędzy sobą. Podczas gdy jedne dzienniki utrzymują, że rojalisci zapewnił już sobie większość w Zgromadzeniu narodowem o jakie 25 głosów, zapewniają inne, że obóz republikański nadzwyczajną rozwija czynność i do silnej gotuje się opozycji. Eksprezydent Thiers na oświadczenie stanąć na czele połączonych wszystkich frakcji republikańskiego stronnictwa i znaną swą przekonującą wymową wystąpić do walki w Izbie. Miesiąc jeszcze zanim spotkają się te dwa obozy, chwila więc nie daleka, a przecież nie można jeszcze binaj-

nie zmierzono okiem pastwiska, tuż miasteczko Dubienkę i historyczne jej mogiły i kryże. Była to niegdyś przeważna przystań nadbużna spławianej ztamtąd dubasami do Gdańska pszenicy. Liczne na wzniośle pobrażu spichrzę dziś ruiną sterczą a potężną wprzód oberży mury świadczą o dawnym miejscowym ruchu. Na cieniściele skupionych lip bieleje zdala murowany dwór, szpalerem od ogrodu do rzeki prawie przypierający. Dwie oficyny na dziedzińcu — dziedzińcem murem okolony, starożytne lipy i rozrósł tople dają świadectwo staroświeckiej panów rezydencji. Była to rodowa własność zamożnej na Wołyniu Wydzgów rodziny. Józef Wydzga, podkomorzy włodzimirski, miał za sobą rodzoną siostrę mego ojca, był ostatnim tego majątku właścicielem i mieszkańcem. Małżonka jego będąc panną miała sławę najpiękniejszej w swym czasie kobiety, a ta sława na cały Wołyn byłą głośną. Gdy raz jednego z matką swą jadąc z Ochnowki do chorągwa Steekich w odległą gościnę, na rynku ich Międzyrzecza zatrzymała się, spieszący student do szkoły spostrzegł ją w karciecie — spostrzegłszy poleciał cześć przedz, a wbiegłszy do klasy: Panna chorążanka C. na rynku — na całe zawołał gardło. Wysypała się cała klasa wśród szkolnej godziny na rynek, a za danym hasłem to samo i inne klasy uczyniły. Cała szkoła obiegła dangłoską karocę pani chorążyny, aby cudnym przypatrzyć się wdzikom panny chorążanki, — za co nieubлагanym Pijarów wyrokiem z rynku wprost do kozy posła. Fakt ten głośnym był na Wołyniu i podniósł jeszcze wartość pięknego panny oblicza.

Pan podkomorzy Wydzga, gorący patriota, co mu nie przeszkadzało pod ciągłym być pantoflem pani podkomorzy, na ojczyście sprawy i ztąd wynikiły wypadki mianowicie w r. 1812 wielką część puścił ojcowizny. Oboje późnych lat dożyli i tu przy kościółku mają grobowiec.

Najmłodszą z trzech córek włość tę w posażnym dostawczy spadku, od trzędniestu lat z górą z mężem tu zamieszkała, staropolskie rodziców przeciąga życie. Nic się tu zgola nie zmieniło; ten sam dwór, te same w nim sprzęty, obyczaje i zwyczaje, też same lśniące posadzki, fortepian o czarnych klawiszach. Brak chyba mnóstwa klatek w pokojach a w nich różnorodnego pastwa, którego pan podkomorzy namiętnym był miłośnikiem. Został wszakże ten sam gołębnik na dziedzińcu a strzępiaste gołębie jak wprzó-

dniej chociaż w przypuszczeniu nawet powiedzieć coś pewnego po której stronie prawdopodobniejsze jest zwycięstwo. Tu i tam są wielkie szanse, tu i tam jest przeciekanie o zgnębieniu nieprzyjaciela. Jeżeli przecież dobrze poinformowany jest korespondent paryżski Kölnische-Ztg. dziennika mającego zwykle dość pewne wiadomości z Francji, to rojalisci coraz więcej mają powodzenia, tak że zwycięstwo ich w Izbie nie może już żadnej ulegać kwestyi. Faktem jest niezaprzeczoną, że w tych dniach wypłacili bankierzy paryżcy znaczne bardzo sumy przeznaczone na operacje parlamentarne. Twierdzą nawet niektórzy, że rojalisci grubo zapłacili pewnym członkom Izby i kupili sobie ich głosy, tak że obecnie mają już zapewnioną większość i przeprowadzą w Izbie projekt przywrócenia monarchii pomimo opozycji republikańców i świeżych mów pana Thiersa z jakimi ma wystąpić. — Skoro raz projekt przywrócenia monarchii otrzyma absolutną większość w Zgromadzeniu narodowem, będzie miał prawo po sobie, a każdy kto by opierał się wówczas uchwałom Zgromadzenia narodowego, może być uważany za buntownika i burzyciela ogólnego porządku. Naturalnie, że wystąpienie całego republikańskiego stronnictwa nie w Izbie ale w całym kraju przeciw takiej uchwale Zgromadzenia narodowego, pomieszałoby szyki legitymistom i stronnikom hr. Chamborda. Rojalisci nie liczą na tę ewentalność wcale, a przynajmniej spodziewają się stłumić pierwsze porwy za pomocą armii, która pójdzie za marszałkiem MacMahonem wedle ich rozumienia i uniemożliwi tym sposobem dalszą rewolucję. Są to wszystkie rzeczy bardzo możliwe i prawdopodobne, ale w których i przerachować się można. Republikańskie jak się zdaje, zanedbało lekko brać cały zjazd frosdorfski i fuzy i nie przypuszczali ani na chwilę, że plany rojalistów takie przybiorą rozmiary. Tymczasem omylili się i przerachowali tak, że obecnie wielce są zaniepokojeni, a p. Thiers na gwałt pospieszył do Paryża, aby przygotować co żywo wszystko to co w daną chwilę będzie potrzebnem.

W dniu wczorajszym umarł tu znany dość powszechnie romansopisarz Emil Gaboriau, w młodym bardzo wieku, bo liczył zaledwie lat 39. Gaboriau wziął sobie za prototyp Balzaca i w jego pisał duchu. Do znanych jego romansów należą: „Affaire Lerouge“, „Dossier nr. 113, Monsieur Lecocq“, „Zbrodnia z Orivał i inne. Gaboriau pozostawia młodą żonę i znaczny majątek.

W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb zmarłego w tych dniach byłego hiszpańskiego posła przy dworze francuskim p. Olozaga. Pogrzeb odbył się z nadzwyczajną świetnością i pompą. Kończyny żałobnego pokrowca pokrywającego zwłoki hiszpańskiego dyplomaty trzymali Abarzusa hiszpański poseł w Paryżu, markiz Mollins prezes hiszpańskiej akademii i markiz San Gregorio i Palai de Meza, deputowany i przyjaciel Olozagi. Za konduktem postępowali wszyscy członkowie dyplomatycznego ciała. Batalion piechoty pod dowództwem pułkownika pełnił wojskową służbę przy pogrzebie. — W miejsce p. Banneville zamianowany posłem w Wiedniu margrabia Harcourt, odjechał już wczoraj na swą posadę.

HISPANIA.

*** Madryt,** 29 września. Sześćdziesięciu dziewiciu deputowanych lewicy jedynie podpisało protest przeciw odroczeniu w chwili obecnej ciała prawodawczego. Członkowie środka nie dali się namówić do położenia swych podpisów na manifestie, zmierzającym do rozdwojenia stronnictwa republikańskiego. Rząd z swęj strony zapewnia, że manifest nie zrobił żadnego wrażenia, mimo to obłożył takowy konfiskatą. O ile rząd p. Castelara kroczy bezwzględnie w obrany raz kierunku świadczą dwa wyroki śmierci wydane i wykonane dnia 28 b. m. za uciekinierstwo i niesubordynację. Na północy poczyną rządowi lepiej się powodzić. Jenerał Morriones zajął tamże silne zaczepne stanowisko. — Rozdwoiwszy marszem pospieszonym ku Tolozie, siły karlistowskie, organizuje obecnie w Nawarze ruch skombinowany wspólnie z armią jenerała Primo Rivery. Według zdania wszystkich bezstronnych znawców sztuki wojennej, tryumf sprawy don Karlosa w obec energii obecnego rządu jest niemożliwym. Niemniej w Bilbao dostrzegają się daję zwrot ku lepszemu. Ochotnicy Alciry odparli atak karlistów wzięwszy do niewoli 100 powstańców. Gdyby można

dy do okien po ziarno podlatują. — Państwo P. w głębo podżytych dziś latach, codziennie w płóciencowym z jednej sztuki szlafroku, z jednej tabakierki też samą czerpią tabaczkę i po całych latach nie wydalają się z domu; zegar o tych samych godzinach na dzieńne bije wypadki, co dzień też same paluszki do kawy, wieczera o czterech potrawach konieczne, w jadalnej sali pan jenerał Wydzga, starszy brat podkomorzego z ram olbrzymiego portretu, postrach garderobianek i dzieci co dzień się jedzącym przypatrjuje — a że bezdzietna, ciągle osamotnioną parę ruch społeczny interesuje, o jednej niechybnie proze przyniesione z Dubienki warszawskie gazety oboje czytają i komentują. Domorosły lokaj jest zarazem szewcem w kredensie i obu fachom sumiennie zadość czyni. Zawsze jeden biedny sierotka na pańskiej opiece we dworze się wychowuje, przy każdym spotkaniu na zapytanie: kto jesteś? — Polak, katolik i sługa pański — poważnie odpowiada. Przebojem prawie zdobyty murowany za dziedzińcem kościółek, dubienieckiej parafii niegdyś filia, dwór i cała wiejska osada, z samych katolików złożoną, co dzień na modlitwę sprowadza, a w niedzielę i każde święto, czy jest msza czy jej nie ma kościółek się napelnia i ludę i państwo świętecznie przybrani, litanie i godzinki chóralnie odpiewują. Codziennie czorny dzwon na Anioł-pański się odzywa i praocjów obyczajem pobożnego/ducha ku niebu podnosi.

* * *

Okres ludzkiego żywota to nie mała w dziejach ludzkości karta, a na tej lat przestrzeni niejedna fakt, idea, wypadek wybieży, niejedno się obali lub wznieśnie, przekształci lub sprostuje i na obliczu świata jak na umyśle człowieka ślad wyrzeje — bo jak czas nie spoczywa, tak działalność i ruch ducha się nie zatrzymuje i w coraz inną fazę, zwrot i tor wchodzi. — To też w zmierzchu życia, gdy wzrok te przestępki mierzy i myślą się zastanowi, mimowolnie przejaw czasu się okaże, różnica uwydatni a z założyciowej karty człowiek coś wyciągnie i czegoś się nauczy.

Urodziłem się w epoce najwyższej potęgi Napoleona. Idea 89 r. burzą na świat wyszła, przetłamała wielkoe wyobrażeń chmury, zaczął się nowy cykl w dziejach posuniętego naprzód świata. Geniusz Napoleona pochwylił losy Francji, wstrząsł budową Europy i

wierzyć dziennikowi urzędowemu, w takim razie czyliby karliści przygotowania do rozpaczliwego kroku. Gaçeta ogłasza bowiem instrukcję dowódcy karlistowskiego Lizarragi co do wzniesienia rokосу w staręj Kastylji zalecającej działać w porozumieniu a nawet ręką w rękę z czerwonymi.

W zbombardowanej Alicante, której bohaterski opór zmusił okręta powstańcze do odwrotu donoszą pod dniem wczorajszym, że przedewszystkiem komendanci pruskich i holenderskich statków usiłowali zniewolić kapitana angielskiego do interwencji, ten ostatni jednakże wzbraniał się stanowczo działać wbrew instrukcyi, nakazującej mu najzupełniejszą neutralność. Następnie okręta państw zagranicznych wypłynęły z portu i zarzuciły kotwicę w odległości, gdzie im żadne nie zagrozało niebezpieczeństwo. Okręt angielski zarzucił kotwicę na prawo, okręt francuzki na lewo, w środku zaś stanęło 11 okrętów innych narodowości. Powstańcy rozpoczęli sypać ogniem na miasto o godzinie 6 rano. W ciągu sześciogodzinnego bombardowania rzucono przeszło 500 bomb, z których wiele napełnionych było naftą. Obrona ze wszelkich miar była pochwałą godną, przedewszystkiem odznaczyła się artylerja. O godzinie 11 minut 30 statki obłącznie „Mendez Munez“ i „Numancia“ tak były podziurawione iż musiały się cofnąć poniósłszy przytem w ludzkiej dotkliwe straty. Rada ministeryalna powinowała telegrafem jenerałom, artylerji, armii, ochotnikom i ludności miasta Alicante tak bohaterskiej obrony i stwierdziła nowy zamach stronnictwa nieprzejednanego przeciw miastu słynącemu z cnót republikańskich.

Sprawozdanie

Banku Rolniczego i Przemysłowego

W PRUSKIM STAROGARDZIE.

Bank rolniczy i przemysłowy w Starogardzie na walnem zebraniu złożył następujące sprawozdanie z czynności za czas od 1 lipca 1872 do 30 czerwca 1873.

„Dla wszystkich instytucji bankowych rok, z czynności którego rachunek panom akcyonaryuszom składamy, był niepomysłnym.

Niepewny kierunek wielu towarzystw akcyjnych i katastrofa wiedeńska uczyniły pieniędź trudnym i znaczne podwyższenie stopy procentowej przez Bank król. uniemożliwiały rozwój interesów.

Ten stosunek nienormalny nie zmienił jednakowoż zakresu naszego działania. Nie odstępując od pierwotnej naszej zasady i trzymając się ściśle raz obranej drogi, wolni od wszelkiej spekulacji zręcznie się nawet pośrednictwa w takowej, zawsze byliśmy gotowi na rzetelne usługi ziemian naszym, jużto weksle dyskontując, jużto zaliczka na odstawę produktów gospodarskich udzielając.

W rachunku poniższym przedstawiamy panom akcyonaryuszom zestawienie naszego sprawozdania. — Kapitał zakładowy dotąd wpłacony wynosił talarów 34,370 i takowy przyniósł czystych 19% pr. w stosunku rocznym od rat wpłaconych po strąceniu kosztów handlowych i po umorzeniu 10 pr. z kosztów urzędowania. Z czystego zysku przypada stosownie do § 34 statutu bankowego a) panom akcyonaryuszom z góry 4 pr. a od reszty zysku 1/2 czyli 5 pr. razem 9 pr. — bo 1/2 pr. przewyższy jako ułamek dla poprzedniego rachunku przekazała Rada nadzorcza na posiedzeniu z dnia 10 września 1873 stosownie do § 10 na rzecz funduszu rezerwowego. b) Funduszowi rezerwowemu 1/2 zysku czyli 5 1/2 pr., z przekazu z podziału dywidendy 1/2 pr. razem 5 1/2 pr. c) Dyrekcyi 1/2 zysku czyli 5 1/2 pr. Ogólny obrót od 1 lipca 1872 do 30 czerwca 1873 wynosił tal. 1,405,052 sbr. 27 fen. 10. Zysk czysty do podziału wynosił talarów 4823 sbr. 28 fen. 6. Od tej sumy odechodzą: Stosownie do § 34 statutu bankowego 4 pr. z góry dla akcyonaryuszów od kapitału tal. 34,370 czyni procentu 981 tal. 16 sbr. 2 fen., pozostałe talarów 3842 sbr. 12 fen. 6 dzielą się następnie: 1/3 jako dywidenda dla akcyonaryuszów, stosownie do § 34, przypada więc akcyonaryuszom 5 pr. dywidendy, z góry zaś odliczono 4 pr., razem

pokonane trony do nóg swych rzucił. Chwała jego oręża napelnila uległy świat i niestartym ryblem na granicę dziejów się wyrzeźbiła. Ale czemuż z biegiem czasu, smutnem przejuje wrazeniem i tylko nauką na późniejsze spada pokolenia? Oto dla tego, że geniusz wtenczas tylko posłannikiem Boga, kiedy dla ludzkości, nie dla pojedynczej buduje chwały, kiedy niebieską rosą a nie błyskawicą i piorunem na wszechświat spłytnie. To też męm zdaniem nie plaga. Moskwy ani Waterloo sprawiły upadek bohatera, ale nieprzeblagana konieczność następstw, brak moralnej podstawy, na której gdy się geniusz nie opiera, przedzć czy później runąć musi. Smutne skały św. Heieny przyjęły ceszarowej wielkości rozbitka, rumieńcem wstędu czoło zwyciężki Europy okryły, przydawszy do nieśmiertelnych laurów wygnanica, jeden najczystszy klejnot z cierniowej krzyża korony.

Pamiętam zapał mojej matki dla Napoleona, z jakim uniesieniem o nim mówiła i wszystko o nim czytała. I nie w tém dziwnego: geniusz ma atrakcyjną siłę, która każdą szlachetną duszę pociąga do siebie, jako idea piękna, myśl i ducha żywe uosobienie. Ale obok uwielbienia jakie my Polacy mamy dla Napoleona, słuszny żal doń czujemy, że dzierząc w swęm ręku losy nasze, nie prawie nie uczynił dla narodu, który w jego sprawie tylekrotnie krew swą przelewał.

Kongres wiedeński niby równowagę polityczną Europy szatę, cofnął w zasadzie żywotną 89 r. ideę. Świat zapragnął odetchnienia po krwawych zapasach zaborczej potęgi Napoleona, z czego odbudowane trony skorzystały. Burbonowie, którzy nic nie zapomniawszy niczego się nie nauczyli, snuli znów kruchą nie swego królowania.

Na tle pozornie przywróconego porządku błysnął losom naszym Aleksander, który z konieczności uchowaną odrobiny naszej ziemi, uniesiony szlachetnym młodzieńcem popędem, bytem konstytucyjnym obdarzył, pozyskawszy wskrzesiciela Polski imię. — Świat pchał dalej także politycznego żywota, utykając po drodze prawowitości, légitimité, której spolszczony wyraz o ile nie dość zrozumiałe w naszym brzmieniu języku, o tyle niedołążnym jest polityczném dziś w ogóle zastósowaniu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

I. CIVILIAN.

000000000000000000000000

Odpis.
W imieniu Króla!
W sprawie
hrabiego **Alexego Rozdraszewskiego**, właściciela dóbr Poradze-
wa w powiecie Wartkum, gubernii
kaliskiej, w Kaliszu mieszkającego,
powoda,
przeciw
właścicielowi dóbr rycerskich **Jano-
wi Taczanowskiemu** w Budach
w pow. inowrocławskim, oskarżonego,
zawyrokował komisarz królewskie-
go sądu powiatowego w Inowrocławiu
dla spraw inuryjnych dnia 8
listopada 1871 r. stosownie do po-
łożenia aktów:

oskarżony skazuje się za publiczną i
piśmienną obrazę powoda na karę pie-
niężną 100 tal. lub w razie niemo-
żności zapłacenia, na półroczne więzie-
nie a oprócz tego przysądza się powo-
dowi prawo do ogłoszenia wyroku w
Dzienniku Poznańskim na koszt
oskarżonego, który nadto obowiązany
jest ponieść kosztą procesu.

Z mocy prawa.

Odpis.
W imieniu Króla!

W sprawie
właściciela dóbr rycerskich **Tacza-
nowskiego** w Budach, oskarżonego
i apelującego,
przeciw
hr. **Alexemu Rozdraszewskie-
mu** w Kaliszu, powoda i apelującego
zawyrokował senat kryminalny kró-
lewskiego Sądu apelacyjnego w
Bydgoszczy na posiedzeniu z dnia
21 października 1872 r., w którym
wzięli udział: prezes sądu apela-
cyjnego Hahndorff jako przewodni-
czący, i radcy sądu apelacyjnego
Hirschfeld, Fink, Schmalz, Hanow,
wedle położenia aktów:

wyrok komisarza dla spraw inuryj-
nych królewskiego Sądu powiatowego
w Inowrocławiu z dnia 8 listopada
1871 potwierdza się pod warunkiem,
że jako subtytuowaną karę więzienia
następuje kara więzienia 6 tygo-
dniowa a oskarżonemu nakładają się
i kosztą drugiej instancyi.

Ze wyrok powyższy nabył mocy
prawa, poświadczają niniejszemu.

Co niniejszemu pieczęcią i podpisem
się stwierdza.

Inowrocław, 2 sierpnia 1873.
(L. S.)

Król. Sąd powiat. Wydz. I.
Komisarz dla spraw inuryjnych.
Piltz.

Do
Rzecznika pana Fellmann
w mieście.
IV. 140/71 Inj.
D. J.

Na stół i stancję przy-
muje się uczni. Bliż, szczegóły
poda profesor Rymarkiewicz i pro-
fesor Moliński.
(5272)

Abschrift.
Im Namen des Königs!
In Sachen
des Grafen **Alexy Rozdraszew-
ski**, Besitzer der Herrschaft Po-
radzewo im Wardzischen Kreise des
Gouvernements Kalisch, wohnhaft in
Kalisch, Klägers
wider
den Rittergutsbesitzer **Johann v.
Taczanowski** zu Budy, Inowra-
clawer Kreises, Verklagten,
hat der Kommissarius des Kö-
niglichen Kreis-Gerichts zu Ino-
wraclaw für Injuriensachen am 8
November 1871 den Acten gemäss
für Recht erkannt:

dass der Verklagte wegen öffentlicher
und schriftlicher Beleidigung des Klä-
gers mit einer Geldbusse von 100
Thlr. oder im Unvermögenstalle mit
einem halben Jahre Gefängnis zu be-
strafen auch dem Kläger die Befug-
nis zuzusprechen, die Verurtheilung
in den Dziennik Poznański auf Kosten
des Beklagten bekannt zu machen u.
die Kosten des Prozesses zu tragen
verbunden.

Von Rechts Wegen.

Abschrift.
Im Namen des Königs!

In Sachen
des Rittergutsbesitzer von **Tacza-
nowski** zu Budy Verklagten und
Appellanten,
wider
den Grafen **Alexy Rozdraszew-
ski** in Kalisch, Kläger u. Appellanten,
hat der Criminal-Senat des Königl-
ichen Appellations-Gerichts zu
Bromberg in seiner Sitzung vom
21. October 1872, an welcher Theil
genommen haben:
der Appellations-Gerichts-Präsi-
dent Hahndorff als Vorsitzender,
und die Appellations-Gerichts-Rä-
the Hirschfeld, Fink, Schmalz,
Hanow

den Acten gemäss erkannt: dass das
Erkenntnis des Kommissarius für In-
jurien Sachen des Königl. Kreis-
Gerichts zu Inowraclaw von 8 No-
vember 1871 mit der Massgabe zu be-
stätigen, dass als substituirte Gef-
ängnisstrafe eine Gefängnisstrafe
von 6 Wochen festzusetzen und dem
Verklagten auch die Kosten der zwei-
ten Instanz zur Last zu legen.
Von Rechts Wegen.

Dass vorstehendes Erkenntnis die
Rechtskraft beschritten hat, wird hier-
durch bescheinigt.
(5255)

Urkundlich unter Siegel und Un-
terschrift.

Inowraclaw d. 2 August 1873.
(L. S.)

König. Kreis Gericht I Abt.
Kommissarius für Injurien-Prozesse.
Piltz.

An
den Herrn Rechtsanwalt Fellmann
hier.
IV 140/71 Inj.
D. J.

Pomieszkankie o trzech po-
kojach na drugim piętrze z przynależnościami
jest do wynajęcia,
(5204)
Józef Wache
w Hotelu pod czarnym orłem.

Nakładem „Tygodnika Wiel-
kopolskiego“ wyszła w osbn-
odbitce powieść
Włodęgo Skiby
pod napisem
„NIEPODOBNI“
i jest do nabycia we wszystkich księ-
garniach za cenę 6 złp.

Dr. Koszutski
mieszka od 1 października przy
ul. s. Marcina 18.

Od dnia 3 paźd. rb. mieszka
Podgórna ul. Nr. 9
na rożniku Wilhelmowski ulicy, naprzeciw
Hotelu de France, na I piętrze.
Mówić można: rano do 9 godziny,
po południu od 3-4.
(5236)

Dr. Lehmann.

**Biegły subjekt, cu-
kiernik**, znajdzie stałe zatrudnie-
nie w cukierni
(5285)

B. Logi
w Gnieźnie.

ENGLISH LESSONS.

Zgłosić się do
Miss Thompson, Grobla 1,
lub do panny
Valentin, Wilhelmowski pl. 12.

Chwaliszewo 93 jest piękne
pomieszkankie za 110 tal. do wyn.
(5271)

Popis na (4886)
**jednorocznych wolon-
taryuszów.**
Nowy kurs rozpoczyna się z dniem
12 października br. Pensya.
Poznań, Św. Marcin 25/26.
Dr. Theile.

Magiczny kałamarz.
Niewyczerpany wytworze-
niem, potrzebnego na każdy dzień
na przeszło sto lat!!
(5273)

We wszystkich większych miastach po-
sukują się domy, chcące się zatrudnić na
serjo sprzedaż nowego tego artykułu.
Zgłoszenia przy dodaniu poleceń należy
przesłać do pana **C. Mogis**, koncesjo-
naryusza na Niemcy, 14 rue Thevenot, Paryż.

Pierwszą przesyłkę świeżych
glasowanych owoców jako to **apry-
koz, poziomek anana-
sowych, gb. ananasów**
w talerzykach gruszek
itd. itd. wszystkich franc.
serów, jako też wszystkie ga-
tunki prawdziwych likie-
rów poleca
(5277)

Jakób Appel.

Wilhelmowska ul. 9.

**13 okien du-
beltowych**

z mosiężnym okuciem, w do-
brym stanie, jest tanio na
sprzedaż. **Lipowa ul. Nr. 43.**
(5282)

Niniejszemu mamy zaszczyt donieść uniżenie, że nasz **Wilhelm
Keyl** z założonej w roku 1853 firmy

Rehfeld & Keyl
handel towarów złotych i srebrnych
występuje z dniem dzisiejszym w skutek dobrowolnej umowy.
Interes przechodzi ze wszystkimi aktywami i pasywami na wyłączną
własność **Roberta Rehfeld**, który takowy pod firmą
Robert Behfeld
dawniej Rehfeld & Keyl
(5281)

w niezmienny sposób dalej prowadzić będzie.
Tenże pozwala sobie dołączyć prośbę, aby okazywane w tak wysokim
stopniu staręj firmie zaufanie przenieść zechciano łaskawie i na nową.
Poznań, 3 października 1873.

REHFELD & KEYL.

W Bydgoszczy,
Fryderykowska ulica Numer 1

urządziłem filią mej

**Parowej falbierni, chemicznej
pralni, drukarni i apretury,**

które to nowe przedsiębiorstwo łaskawym względem Szanownej Publiczności
niniejszemu polecam.
(5275)

JULIAN ZIEMSKI.

P. P. Poznań, 1 października 1873.

Szanownej Publiczności mam zaszczyt donieść uniżenie, że istniejąca
tutaj od 40 lat

M. W. Falka

piwiarnia i restauracya

z wyłącznym składem prawdz. piwa kulmbachskiego

przesłała na własność moją pod dotychczasową firmą „M. W. Falk.“
Staraniem ustawicznem mojem będzie, bym wymaganiom Szanownej
Publiczności zadośćuczynił przez dobrą usługę.

Z poważaniem
Izydor Bernstein.

Zielonogórskie winogrona
do kuracyi i jedzenia

(przepis użycia bezpłatnie) funt brutto 3½ sgr., 10 funtów
wraz z opakowaniem 1 tal. 5 sgr., rozsyła za przesłaniem
lub zaliczką
(5112)

Ludwik Stern,
Zielonogóra (Grünberg) w Szląsku.

Zielonogórskie winogrona

obecnie zupełnie dojrzałe, rozsyłam odtąd po cenie 8 sgr. za kilo (brutto)
za frankowaniem przesłaniem należności.
(5222)

Zielonogóra (Grünberg) w Szląsku.

Gustaw Sander.

Frankfurtska loterya targowa na konie

za zezwoleniem wysokiego rządu.
— Ciągnięcie dnia 22 października rb. —

Przy loteryi tej pójda do podziału 9 eleg. ekwipażów z czwórka lub parą
końmi, piękne sanki z parą końmi, 60 najpiękniejszych wierzchowców i cugo-
wów a oraz kilka set innych cennych wygranych. Do tej ulubionej ogólnie lo-
teryi rozsyła podpisany losy włącz. portoryum i kosztami przy nadesłaniu odnoś.
wygranych:
(4545)

1 los za 1 tal. 5 sgr. czyli flor. 2 3 kr.
6 losów za 7 tal. — sgr. czyli flor. 12 15 kr.

za przesłaniem należytości lub za zaliczką pocztową. Każdy udział mający od-
bierze po ciągnięciu wykaz wygranych franko i bezpłatnie od domu handlowego

Jan Geyer w Frankfurcie n.M.

NB. Ponieważ udział w tej loteryi bywa zwykle nadzwyczaj wielki, przeto
należy wcześniej przestać zamówienia, by można wszelkim życzeniom
zadość uczynić.

**Nadzwyczajna sposo-
bność wygrania**
podaje się przez odbywać się mające
od dnia 29 października do dnia 19go
listopada rb. główne losowanie kapi-
tałów. To **jedno** tylko ciągnię-
nie wygranych będzie miało miejsce,
tak że nie będzie żadnych **dal-
szych** dopłat.
(5276)
Suma ogólna wylosować się mająca
wynosi:

marek 4,947,975,

które prócz wielu innych na nastę-
pujące wygrane główne podzielone
zostają ewent. 300,000, 200,000,
100,000, 75,000, 50,000, 40,000,
30,000, 2 po 20,000, 2 po 15,000,
5 po 12,000, 10 po 10,000, 10 po
8000, 10 po 6000, 30 po 5000,
60 po 3000, 200 po 2000, a

400 po 1000 marek
itd. itd.

Do sprzedaży przez rząd wydanych
losów udziałowych upoważnieni zostali:
śmy a rozsyłamy takowe po 5 tal., po
10 tal., i po 20 tal. za przesyłką go-
tówki lub za zaliczką poczt. akuracie
do wszystkich okolic jako też po usku-
tecznionem ciągnięciu bez wezwania u-
rzędowy wykaz wygranych i wygrane.
Większa korzystniejsza sposobność
wygrania niż obecna rzadko się nastę-
cza i dla tego należy zlecenia jak naj-
rychlej nadsyłać.

Mindus & Marienthal,
dom bankowy, loteryjny i wekslowy.
Hamburg.

NEWRALGIE wszelkie cierpie-
nia nerwowe, ka-
żdej chwili us-
pują po użyciu pigu-
łek anti-newralgi-
nych dra **CRONIER**. Skład w Paryżu w
aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19,
w Poznaniu w aptece dra **Mankiewi-
cza** i u **R. Barckowskiego** w Ba-
zarze, w Warszawie w składzie towarów
aptecznych pp. **Gallego i Spiessa**.

Głuchota do uleczenia!
Dla usunięcia choćby najzastarzałszej tę-
pości słuchu rozsyłam wygodnie użyć się da-
jący środek za zaliczką 3 tal.
(5040)

**Dr. Fischer, Schönhauser-Allee 71a
Berlin, N.**

**12 sztuk tu-
cznych wo-
łów** ma na sprze-
daż **Dom. Ledno-**

góra p. Pobiedziskami. (5270)

**Dn. 15 listo-
pada rb. roz-
poczyna się**

sprzedaż

baranów

z zarodowej owczarni

czystej krwi Negretti

w Wilczy

pod Pleszewem. (5260)

ZARZĄD.

Uwadamiam Szanowną Publiczność, że
mam **kucharzy, ekonomów, pi-
sarzy, ogrodników, służących,
gospodynie, panny służące,
kucharki, praczki itd.**
(5288)

Jezuicka ul. 8. Maciejewska.

Uwadamiam wszystkich tych, którzy
się zgłosili o posadę **urzędni-
ka dla cegielni pod Nr. 365 C.**
W., że takowa już zajęta. (5288)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.																						
Berlin, 2 października.																						
Niemieckie papiery.																						
Dobrow. poz. państw.	4½	100½ p.	Niemiec. bank hyp. w Meiningen.	4	99½ p.	Czeska kol. zach.	5	94½ p.	Ameryk. pożycz. 1882	6	97½ p.	Prus. zakład kredyt.	4	— p.	Szwajcar. Unia akc. z.	4	— p.					
Prusk. poz. ukonsolid.	4½	104½ p.	Niem. bank Union.	4	73 pl.	Brzesko-grajewka	5	30½ p.	dito nowa	5	96½ p.	Szląskie stowarz. bank.	4	128 ½.	dito zachod. akc. z.	4	— ½.					
dito dito	4	97½ p.	Stowarzysz. dykont.	4	200 pl.	Koloński-mindeńska	4	145 p.	Renta francuzka	5	91½ p.	Tellus	4	80 p.	Tamies-land. akc. z.	4	8 p.					
Obliżi długu państwa	3½	91½ p.	Gotajski bank kredyt.	4	98 ½	Krefeld-kepińska	5	31½ p.	Rumuńska pożyczka	8	— ½.				Warszawsko-bydg. akc. z.	4	p.					
Prem. poz. państwa z 1855	3½	120 ½	Hanowerski bank	5	102½ p.	Galicyjska Karola Lud.	5	95 p.	Pożycz. turecka z r. 1865	5	48½ p.				Warszawsko-wied. ak. z.	5	82 p.					
Liści zast. wschodnio-pruskie	3½	82 p.	Kwileckiego i Sp. bank	5	70 ½	Halls.-żóraw.-gubeński	4	46½ pl.	dito z r. 1869	6	— ½.	Papieri pruskie.										
dito	4	92 p.	Magdeb. stow. bankowe	4	85 p.	Hanowersko-altenb.	5	54½ p.	Pruska poz. ukonsolid.						Zagraniczne papiery.							
dito	4½	99½ p.	Magdeb. bank pryw.	4	105½ p.	Kol. Rudolf	5	70 pl.	dito						Amer. poz. 1882							
dito	5	— pl.	Meinigsaki bank kredyt.	4	115 p.	Leodium-Limburg.	4	18½ p.	Dobrowol. poz. państw.						Włoska renta							
Liści zast. pozn. (nowe)	4	86½ p.	Anstryacki zakład kred.	5	130½-29 33 p.	Marchijsko-poznańska	4	46½ p.	Prem. poz. państw. 1855						dito akcyje tytn.							
dito dito szląskie	3½	— p.	Anstr.-niemiecki bank	4	85½ p.	Magdeburg-halb.	4	124½ p.	Obliżi długu państwa.						dito obligacyje tyt.							
dito lit. A.	4	— pl.	Wschodnio-niem. bank.	5	68 p.	Górnoślaz. kol. lit. A. C.	3½	189½ pl.							Anstr. noty bank.	—	88 p.					
dito nowe	4	— p.	dito dito produk.	5	40½ p.	dito lit. B.	3½	156 p.							dito renta papierowa	4½	61 p.					
Zachodnio-pruskie	3½	80½ p.	Poznańsk. bank prowino.	4	104 p.	Austr.-franc. kol. państw.	5	200-199½-202 pl.							Anstr. renta srebrna	4½	64 p.					
dito	4	90½ p.	Poznańsk. bank prow. weksl.	4	12 p.	Austr. półn. zachodnia	5	118 p.							Polsk. lik. liści	4	63 p.					
dito	4½	98½ p.	Pruski bank	4½	173½ p.	dito półn. państw. (Lomb.)	5	97-4½-6½ p.							Ros. liści zast. na grn.	5	— p.					
dito II serya	5	103½ p.	Pruski zakład kredyt.	4	50 p.	Wschodniopruska kol.	4	— pl.							Ros.-amer. poz. z 1870	5	— p.					
dito nowe	4	— p.	Prowincjonal. stowarz. dyskont.	5	119 pl.	poludniowa	4	38 p.							dito 1871	5	— p.					
dito ditto	4½	98½ p.	Szląskie stowarz. bank.	4	129 p.	K. i. p. praw. br. Odry	5	122½ pl.							Ros. noty bank.	—	81 ½.					
Liści rent. pozn. szląskie	4	93 p.	Tellus, stow. ban. poz.	4	80 p.	Reichenberg-pard.	4	65½ p.							Poz. tur. z 1865	5	— ½.					
dito szląskie	4	94½ p.	Akcyje przemysłowe.												dito dito z 1869	6	60 p. 1					
			Berliński kantor drzew.	4	95½ p.	Nadrenska	4	188 pl.	Poznan, 3 października.													
			dito Nordend.	4	27½ p.	dito lit. B.	4	90½ p.	Liści rentowe i zastawne.													
			Niemieckie tow. bud.	5	55 p.	Reńska kol. (Nahe)	4	90½ p.	Pozn. liści zastawne	3½	94 ½.											
			Stowarzysz. immol.	4	93½ p.	Rumuńska kol. państw.	5	36½ p.	Nowe liści zastawne	4	89½ p.											
			Browar Grateuil	5	75 p.	Rosyjskie kol. państw.	5	95½ p.	Liści rentowe pozn.	4	93½ p.											
			Niem. stow. ind. stal lit. A	5	70 p.	Schwajc.-Union	4	16½ p.	Prowinc. obligacyje	5	100 p.											
			dito dito lit. B.	5	63 p.	dito zachod.	4	38½ p.	Powiatowe obligacyje	5	100½ ½.											
			Dortmund Union (stare)	5	106½ p.	Starogardzko-poznań.	4½	99½ p.	Powiatowe obligacyje	4½	92½ p.											
			dito dito (nowe)	5	— p.	Warszawsko-bydg.	5	81 p.	Obligacyje miejskie	4	89 ½.											
			Huty Hoerder	5	120½ p.	Warszawsko-wiedeńsk.	5	81 p.	dito	5	100½ p.											
			dito Laura	5	185 p.	Berlińsko-półn. z pr. p.	5	43 p.	Szląskie liści zastawne	3½	— p.											
			dito Lauchhammer	5	84 p.	Krefeld-kepiń. z pr. p.	6	65 p.	Szląskie liści rent.	4	— ½.											
			dito Marienhütte	5	82-90 p.	Halls.-żur.-gub. z pr. p.	5	66½ p.														
			dito Massener	4	115 p.	Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	72½ p.	Zagraniczne papiery.													
			dito Redenhütte	5	61½ p.	Akcyje bankowe.																
			Erdmannsdorf przedz.	5	62 p.	Austr. renta sreb.	4½	64½ p.	Berl. stowarz. bank.	5	102 p.											
			Hoffmann's fab. wag.	5	60½ p.	dito papier.	4½	60½ p.	dito dysk. komand.	4	200 ½.											
			Kramsta fab.	5	62 p.	dito losy z 1854.	4	89½ p.	Wrocl. bank dysk.	4	77 ½.											
			Berlin. Passage.	6	52 p.	dito losy z 1858	fr.	115½ p.	dito dito wekslowy	4	66 p.											
			Akcyje zakładowe i obligacyje kolei żelaznych.																			
			Akwizgr.-masyr.	4	32½ p.	dito losy z 1860	fr.	88½ p.	Kwilecki, Potocki i Sp.	5	66 p.											
			Bergsko-marchijska	4	106½ p.	dito losy z 1864	fr.	85 ½.	Meinigsaki bank kred.	4	— p.											
			Berlińsko-żgierzelioka	4	100 pl.	Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	129½ p.	Niemiec. bank hipot. w Meining.	4	— p.											
			dito szczecińska	4	151½ p.	dito 1866	5	128½ p.	Wschod.-niem. bank	5	67 p. i. ½.											
						Rosyjsk.-pols. obligacyje skarbowe	4	77½ p.	dito produk.	5	38 p.											
						Pols. liści zast. III em.	4	76 p.	Austr. zakład kredyt.	5	130 p.											
						dito nowe	5	75½ p.	Pozn. bank prowino.	4	105 p.											
						dito likwidacyjn.	4	63½ p.	dito prow. i weksl.	4	12 p.											
						Ameryk. pożycz. 1881	6	101 p.														